

Wnioskodawca:  
Ubojnia Drobiu Gosz sp. z o.o.  
Ul. Lęborska 46  
83-360 Sierakowice



Sierakowice, 23 września 2020 r.



03980200386340  
RPW/27212/2020 P  
2020-10-06

**Senat Rzeczypospolitej Polskiej**  
**Kancelaria Senatu**  
**ul. Wiejska 6/8**  
**00-902 Warszawa**

**Petycja w przedmiocie projektu ustawy z 18 września 2020 r.  
o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw - druk senacki nr 209**

Działając w imieniu własnym oraz podmiotów wskazanych w załącznikach do niniejszego pisma, które współpracują z naszą spółką i popierają postulaty zawarte w niniejszym piśmie, wnosimy o podjęcie działań zmierzających do odrzucenia projektu ustawy z 18 września 2020 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw -druk senacki nr 209, względnie o wprowadzenie zmian do tej ustawy zmierzających do uwzględnienia interesów podmiotów zajmujących się hodowlą drobiu na terenie kraju.

**Uzasadnienie**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że dobro zwierząt leży nam wszystkim na sercu i wszelkie zmiany rangi ustawowej zmierzające do poprawy ich dobrostanu należy ocenić jako słuszne. Podejmując jednak tego typu inicjatywę ustawodawczą, nie można także pomijać sytuacji ludzi, firm, których funkcjonowanie opiera się na hodowli zwierząt. Przedmiotowy projekt ustawy został przez Sejm uchwalony bez przeprowadzenia jakichkolwiek konsultacji z podmiotami zainteresowanymi. Projekt ten ma znaczący wpływ na gospodarkę RP i jako taki winien podlegać szerokim konsultacjom i uprzednim uzgodnieniom.

Projektowane zmiany godzą w interesy ekonomiczne szerokiej grupy podmiotów i przedsiębiorców, będą miały realny wpływ na likwidację miejsc pracy, stanowią zagrożenie dla rolników, hodowców, producentów i eksporterów żywności. Nade wszystko jednak, całkowicie pomijanym skutkiem będzie rażąco wzrost cen żywności jaki będzie się wiązał z wprowadzeniem w życie tych nowych regulacji.

W ocenie naszej oraz współpracujących z naszą firmą hodowców drobiu, natychmiastowa likwidacja przemysłu hodowców zwierząt futerkowych, a także zakazanie uboju rytualnego, niesie za sobą radykalne skutki ekonomiczne, nie będzie prowadziła do poprawy sytuacji zwierząt jako takiej.

Bez rzetelnej polityki informacyjnej, bez zmiany nawyków w społeczeństwie, nie da rady, jedną ustawą i w jeden dzień czy choćby w 30 dni, sprawić, że konsument nie będzie zainteresowany zakupem dóbr, które do tej pory nabywał, które były dla niego istotne. Dzisiaj, w dobie globalizacji, gdy dostęp do towarów nawet z drugiego

końca świata, jest łatwy i relatywnie szybki, o tym czy dana osoba nabędzie towar, często decyduje nie to czy pochodzi on z polskiej, kontrolowanej produkcji spełniającej odpowiednie normy, ale czy i na kiedy jest on dla tej osoby dostępny, a także za jaką cenę. Zakazanie zatem w Polsce hodowli zwierząt futerkowych będzie miało ten skutek, że znikną firmy odprowadzające w Polsce podatki, zostaną zlikwidowane stanowiska pracy (a koszty te obciążą w całości przedsiębiorców, którym nakaże się zakończenie tej działalności, co w wielu przypadkach doprowadzi do ich natychmiastowej niewypłacalności). Te stanowiska pracy to nie tylko takie, które widać w firmach zajmujących się hodowlą, to także dziesiątki tysięcy miejsc pracy w firmach z tą branżą powiązanych. Na etapie projektu i jego uchwalania, nie pochyłono się nad tego rodzaju konsekwencjami, nie zaproponowano okresów przejściowych, nie zaprojektowano instrumentów wsparcia. Szczególnie teraz, gdy świat, a i Polska, mierzą się z kryzysem spowodowanym koronawirusem, likwidowanie kolejnych miejsc pracy i zamykanie zakładów powinno być ostatnim na czym rządowi zależy.

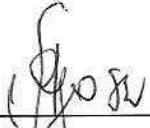
Raz jeszcze zatem wypada podkreślić, że bezpośredni skutek wejścia ustawy w życie w takim kształcie jaki został uchwalony przez sejm będzie taki, że dostawcą określonych dóbr przestanie być polski rolnik, polski hodowca lub inny polski przedsiębiorca, a zacznie nim być z innego kraju. Co istotne, ubój rytualny dozwolony jest niemal w całej Unii Europejskiej. Należy zadać sobie pytanie, dlaczego akurat Polska ma być krajem, w którym jest on zakazany?

Wskazać należy, że efektem projektowanej ustawy może być generalnie wzrost cen mięsa w polskich sklepach. Będzie to spowodowane m.in. koniecznością poniesienia przez firmy zajmujące się ubojem zwierząt gospodarskich (zatem ubojem, który nadal będzie dozwolony), w tym takie jak nasza, kosztu utylizacji odpadów odzwierzęcych. Do tej pory odpady zwierzęce stanowiły surowiec do produkcji pokarmu dla zwierząt futerkowych. W przypadku wprowadzenia zakazu ich hodowli, znikną z rynku firmy zajmujące się produkcją tego rodzaju pożywienia dla zwierząt, zaś ubojnie będą musiały ponosić dodatkowe koszty utylizacji. Oczywiście jest, że każdy dodatkowy koszt produkcji przekłada się na cenę towaru na półce. Tak też bez wątpienia będzie w tym przypadku. Możliwa jest również sytuacja gdzie wskutek zbyt wysokich różnic pomiędzy produkcją krajową, a importowaną, w polskich sklepach znajdzie się tańszy produkt z zagranicy wypierając rodzimą produkcję.

Z naszego doświadczenia wynika, że w Polsce nie ma systemu, który byłby odpowiednio przygotowany do odbioru i utylizacji takiej ilości odpadów odzwierzęcych. Do tej pory nie było takiej konieczności. I tak jak można z dnia na dzień zamknąć firmę zajmującą się hodowlą, tak nie jest możliwe otwarcie z dnia na dzień firmy zajmującej się utylizacją. Są to firmy kapitałochłonne, wymagające posiadania odpowiednich maszyn i urządzeń. Dojdzie do sytuacji wysyłania odpadów zwierzęcych do sąsiednich krajów, gdzie polscy producenci będą zmuszeni do pokrycia wysokich kosztów utylizacji.

Niezależnie od powyższego w Polsce funkcjonuje wiele ubojni, które posiadają specjalistyczne sprzęty, nowoczesne parki maszynowe i odpowiednio wykształcony personel, których działalność polega głównie lub wyłącznie na prowadzeniu uboju rytualnego. Te podmioty zostaną bezpośrednio dotknięte projektowanymi zmianami. To są podmioty, które poczyniły znaczące inwestycje, ponosiły w ostatnich latach szereg nakładów, aby prowadzić działalność na najwyższym światowym poziomie. Jest to głównie produkcja ukierunkowana na eksport towarów na rynki Europy i świata, na rynki wysoko konkurencyjne, które nie są zmuszone nabywać określonych dóbr właśnie od producentów polskich. Jeśli ustawa o zakazie uboju rytualnego wejdzie w życie Polska utraci ten segment rynku, a nasze miejsce zajmą producenci z Ukrainy, Francji, Niemiec lub innego kraju który takich obostrzeń nie ma.

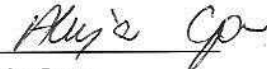
Jak zatem wynika z powyższego wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz zakazu uboju rytualnego, będzie miało skutki tak w sferze ekonomicznej jak i w sferze wolności obywatelskich. Mając to na względzie, wnosimy o odrzucenie ustawy z dnia 18 września 2020 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw -druk senacki nr 209, względnie o wprowadzenie do niej gruntownych zmian. Prawa zwierząt winny podlegać jak najdalszej ochronie, jednakże z poszanowaniem słuszych interesów ludzi - obywateli, zarówno zajmujących się działalnością związaną z hodowlą i ubojem, jak i tych, którzy z działalności tych podmiotów korzystają, dokonując codziennych zakupów.



**Agnieszka Gosz**  
prezes zarządu



**Damian Gosz**  
wiceprezes zarządu



**Alicja Gosz**  
członek zarządu

**Załącznik:**

1. lista podmiotów podpisujących petycję